

Sygn. akt II AKa 118/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 maja 2014 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący:	SSA Bogusław Tocicki
Sędziowie:	SA Robert Wróblewski (spr.) SA Cezariusz Baćkowski
Protokolant:	Anna Turek

przy udziale prokuratora Prokuratury Apelacyjnej Beaty Lorenc - Kociubińskiej

po rozpoznaniu w dniu 14 maja 2014 roku

sprawy **T. B.**

o odszkodowanie i zadośćuczynienie za niewątpliwie niesłuszne zatrzymanie

z powodu apelacji wnioskodawcy

od wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu

z dnia 30 stycznia 2014 r. sygn. akt III Ko 273/13

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,

II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. B. 180 zł tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej z urzędu udzielonej wnioskodawcy przed sądem I instancji oraz 41,40 zł tytułem zwrotu VAT,

III. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. S. S. (1) 180 zł tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej z urzędu udzielonej wnioskodawcy w postępowaniu odwoławczym oraz 41,40 zł tytułem zwrotu VAT,

IV. stwierdza, że koszty postępowania odwoławczego ponosi Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Wnioskodawca T. B. (dawniej S.), w dniu 13 listopada 2013 roku, wniósł do Sądu Okręgowego we Wrocławiu o odszkodowanie i zadośćuczynienie (łącznie 2500 złotych) za niewątpliwie niesłuszne zatrzymanie przez dwa dni, tj. 7 i 8 marca 2010 roku.

Prokurator, na rozprawie w dniu 30 stycznia 2014 roku, podniósł zarzut przedawnienia.

Sąd Okręgowy we Wrocławiu, postanowieniem z dnia 30 stycznia 2014 roku (sygnatura akt III Ko 273/13) oddalił wniosek, a kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa.

Z wyrokiem tym nie pogodził się wnioskodawca T. B., w którego imieniu apelację wniósł pełnomocnik. **Pełnomocnik** zaskarżył wyrok w całości i **zarzucił**:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał wpływ na jego treść, a polegający na ustaleniu, że w przedmiotowej sprawie nie zachodzą szczególne okoliczności uzasadniające przyznanie odszkodowania i zadośćuczynienia za niewątpliwie niesłuszne zatrzymanie wnioskodawcy w dniu 7 marca 2010 r. we W. w okolicznościach zgłoszonego zarzutu przedawnienia, w sytuacji gdy, z zebranego materiału dowodowego wynika, że wnioskodawca nie miał możliwości zapoznania się z treścią postanowienia Prokuratury Rejonowej dla Wrocławia Krzyki – Zachód we Wrocławiu w sprawie 1 Ds. 1070/10, nie został pouczony o możliwości żądania zadośćuczynienia i odszkodowania, nie przebywał na terytorium Polski, a jego stan zdrowia uniemożliwiał mu złożenie wniosku w ustawowym terminie.

Podnosząc ten zarzut pełnomocnik wniósł o:

2. zmianę przedmiotowego wyroku i zasądzenie na rzecz wnioskodawcy T. B. kwoty 5.000,00 zł. tytułem odszkodowania i zadośćuczynienia za niewątpliwie niesłuszne zatrzymanie,

3. zasądzenie na rzecz Kancelarii pełnomocnika wnioskodawcy kosztów zastępstwa procesowego za I i II instancję, które nie zostały przez wnioskodawcę opłacone w całości ani w części, według norm przypisanych.

Wnioskodawca, w piśmie z dnia 16 kwietnia 2014 roku (karty 87-91 akt), zatytułowanym „Pismo procesowe wnioskodawcy do apelacji wniesionej przez adwokata z urzędu od wyroku SO we Wrocławiu”, nie zgadzając się z zaskarżonym wyrokiem stwierdził, że uważa ten wyrok „za bezzasadny”.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pełnomocnika wnioskodawcy T. B. jest niezasadna, a przywołana na jej poparcie argumentacja nie zasługuje na uwzględnienie. Nie przekonuje także argumentacja zawarta w piśmie wnioskodawcy.

Zarzut podniesiony w apelacji (błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia) jest chybiony. Jest tak dlatego, ponieważ nie sposób stwierdzić, aby in concreto Sąd Okręgowy dopuścił się uchybień o jakich mowa w apelacji.

W pierwszej kolejności należy stwierdzić, że Sąd Okręgowy we Wrocławiu, po prawidłowo przeprowadzonym przewodzie sądowym, zgromadzony w sprawie materiał dowodowy poddał wnikliwej i wszechstronnej analizie, a tok przyjętego rozumowania zaprezentował w jasnym, szczegółowym i – co najważniejsze – przekonującym uzasadnieniu.

W szczególności, na pełną aprobatę Sądu Apelacyjnego zasługuje konstatacja, że z uwagi na podniesiony przez prokuratora na rozprawie głównej zarzut przedawnienia roszczenia (art. 555 k.p.k.), rozważenie zasadności tego zarzutu i zbadanie, czy nie narusza on zasad współzycia społecznego w ujęciu art. 5 k.c. limitowało dalsze rozważania dotyczące rozstrzygnięcia, czy wnioskodawca winien otrzymać należne mu odszkodowanie i zadośćuczynienie i w jakiej wysokości. Sąd I instancji temu problemowi poświęcił dużo uwagi, a swoją ocenę zawarł w części motywacyjnej wyroku wspierając ją – nie bez racji – szeregiem rozstrzygnięć w praktyce Sądu Najwyższego i Sądów Apelacyjnych. Zaprezentowaną analizę materiału dowodowego i wyprowadzoną z niej ocenę stwierdzającą brak naruszenia przez prokuratora zasad współzycia społecznego, podniesionym przez niego zarzutem przedawnienia, Sąd odwoławczy w pełni podziela i aprobuje.

Tytułem uzupełnienia argumentacji stanowiska Sądu Okręgowego należy zauważyć, że zwłoka w wymiarze blisko 3 lat w złożeniu stosownego wniosku nie została przez skarżącego w sposób racjonalny usprawiedliwiona. Powoływanie się na zarzut, że nikt nie poinformował, bądź nie pouczył wnioskodawcy o możliwości złożenia wniosku w ustawowym

terminie nie może stanowić wystarczającego usprawiedliwienia dla jego bierności w tym przedmiocie. Znana od ponad dwóch tysięcy lat, wywodząca się z prawa rzymskiego, zasada *ignorantia iuris nocet* (nieznajomość prawa szkodzi), w tym przypadku znalazła swoje pełne urzeczywistnienie.

Niezależnie od powyższego należy jeszcze raz odwołać się do jednego z licznych orzeczeń Sądu Najwyższego dotyczącego zarzutu przedawnienia, w tej kategorii spraw: "Jeżeli prokurator podniósł zarzut przedawnienia, ustalenie przez Sąd, iż niedotrzymanie przez żądającego odszkodowania za niesłuszne tymczasowe aresztowanie, terminu określonego w art. 555 k.p.k. nie usprawiedliwiają żadne wyjątkowe okoliczności, powoduje to oddalenie żądania" (por. wyrok SN z 17 marca 2000 r., WA 7/00, publ. OSNKW 2000/7-8/73).

Do wyjątkowych okoliczności, o których wyżej mowa można by zaliczyć np. długotrwałą obłożną chorobę, całkowity upadek z sił powodujący konieczność zapewnienia opieki osoby trzeciej w sprawach codziennej egzystencji, choroba psychiczna, ubezwłasnowolnienie, długotrwały pobyt za granicą połączony z niemożnością nawiązania kontaktu z krajem.

Żadna z powyższych okoliczności w przypadku wnioskodawcy nie miała miejsca, a przynajmniej jej nie wykazano w wystarczającym stopniu i to w sytuacji, gdy ciężar udowodnienia określonych tez spoczywał właśnie na wnioskodawcy.

Nie może ulegać wątpliwości, że ani zaświadczenia pochodzące z 2002 roku, dokumentujące uczulenie na dym nikotynowy, ani badanie radiologiczne przeprowadzone 18 czerwca 2012 roku, ani tym bardziej praca wnioskodawcy w Holandii – same w sobie oraz łącznie – takich okoliczności nie stanowią.

Nie wystarczy też powoływanie się na poczucie sprawiedliwości czy słuszności, gdyż utożsamianie tych pojęć z pojęciem zasad współżycia społecznego, praktycznie wyłączałoby możliwość podniesienia przez prokuratora zarzutu przedawnienia, a co za tym idzie, zawsze nakazywałoby sądom uwzględniać przedawnione roszczenia o odszkodowanie czy zadośćuczynienie za niesłuszne tymczasowe aresztowanie (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 listopada 2007 r., IV KK 406/07, publ. Lex nr 346747).

Reasumując powyższe rozważania należy stwierdzić, że konstytucyjny charakter prawa do odszkodowania za bezprawne pozbawienie wolności (art. 41 ust. 5 Konstytucji RP) nie zwalnia osoby uprawnionej z powinności respektowania przepisów regulujących sposób realizacji tego prawa, począwszy od terminowego dochodzenia roszczenia, które ulega przedawnieniu, ponoszenia ciężaru dowodzenia określonych tez czy też zarzutów itd.

Dochodząc roszczeń z tego tytułu osoba uprawniona powinna stosować się do całości regulacji prawnych, natomiast nie może poprzestać na stwierdzeniu, że odszkodowanie lub zadośćuczynienie jej się po prostu należy tylko dlatego, że jej żądanie jest słuszne, natomiast do organów Państwa (w tym przypadku sądu i prokuratury) należy znalezienie sposobu, aby to żądania spełnić.

Mając to wszystko na uwadze należało dojść do przekonania, że we wniesionym środku odwoławczym nie zaprezentowano na tyle przekonującej argumentacji, aby mogłaby ona doprowadzić do zmiany, bądź uchylecia zaskarżonego orzeczenia.

Z tych też względów, w pełni aprobując stanowisko Sądu Okręgowego zawarte w części motywacyjnej wyroku, Sąd Apelacyjny utrzymał zaskarżony wyrok w mocy.

O kosztach postępowania odwoławczego rozstrzygnięto w myśl reguły zawartej w art. 554 § 2 k.p.k.

O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej z urzędu udzielonej wnioskodawcy w tej sprawie orzeczono na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze (tekst jedn.: Dz. U. z 2009 r. Nr 146, poz. 1188) oraz na podstawie § 2 ust. 3 i § 14 ust. 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 czerwca 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2002 r. Nr 163, poz. 1348 z późn. zm.).